

Konwent wyborczy AWPL

„Mówią, że polityka jest rzeczą brudną, ale musimy wiedzieć, że polityka również może być rzeczą świętą, wszystko zależy od nas” — mówił do uczestników Konwencji Wyborczej AWPL, którzy zgromadzili się na Mszy świętej w wileńskim kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (Franciszkanów) ksiądz Tadeusz Jasiński.

Tradycyjnie Akcja Wyborcza Polaków na Litwie rozpoczęła swój start w kampanii wyborczej od wspólnej modlitwy. Jak powiedział podczas Konwencji Wyborczej, która odbywała się w sobotę w Domu Kultury Polskiej w Wilnie przewodniczący AWPL, poseł do Parlamentu Europejskiego Waldemar Tomaszewski:

„Na pierwszym miejscu stawiamy wartości chrześcijańskie”.

Właśnie dlatego szanowany na Wileńszczyźnie pasterz, ksiądz dziekan Józef Aszkiełowicz błogosławiąc hasła wyborcze AWPL, powiedział: „Wygracie wy, wygramy my wszyscy, w tym wygra Kościół”.

AWPL odniosła już pierwsze zwycięstwo w toczącej się kampanii wyborczej. Jak wynika z informacji Państwowej Inspekcji Podatkowej o udzieleniu wsparcia przez mieszkańców w postaci odliczonego procentu z podatku dochodowego na rzecz partii politycznych, właśnie najwięcej wsparcia od mieszkańców otrzymała AWPL. Po 1 procencie od zapłaconego podatku dochodowego dla AWPL przeznaczyło 9 539 mieszkańców Litwy. Akcja Wyborcza znacznie wyprzedziła nawet największe litewskie partie.

Na wybory do Sejmu RL, które odbędą się 14 października AWPL idzie pod hasłami:

„Za sprawiedliwość, za Waszą i Naszą wolność!” oraz „W jedności siła”.

W tegorocznych wyborach z ramienia AWPL kandydują przedstawiciele 30 organizacji mniejszości narodowych — Polaków, Litwinów, Rosjan, Białorusinów, Tatarów i innych, a także przedstawiciele dwóch partii politycznych — Aliansu Rosjan oraz Litewskiej Partii Ludowej. Akcja Wyborcza jako jedna z niewielu partii politycznych na Litwie wystawiła „pełną” 141-osobową listę kandydatów. Z kolei 39 kandydatów AWPL będzie walczyło w okręgach jednomandatowych w całej Litwie. Oprócz Wileńszczyzny przedstawiciele AWPL oraz jej koalicjanci będą walczyli o poselskie mandaty w Kłajpedzie, Druskiennikach, Malatach, Jeziorosach, w Kownie i na Kowieńszczyźnie, w Janowie, Wiłkomierzu, Szawlach i Kielmach.

Jak powiedziała „Kurierowi” Laimutė Burbienė z Kielm: „Litwa znajduje się w dramatycznej sytuacji, do której ją doprowadziła obecna władza. Ludzie uciekając przed nędzą, są zmuszeni masowo emigrować z kraju. Litwa wyludnia się po prostu na oczach, w szkołach zaczyna brakować uczniów, więc rządzący masowo je zamykają. My wszyscy ludzie różnych narodowości nie możemy stać na uboczu patrzeć i czekać jak oni dalej będą niszczyć nasz kraj. Musimy wszyscy pójść na wybory i oddać swe głosy na listę AWPL”. Jak przyznała, że „nie będzie to łatwa kampania wyborcza”.

Podobnie emocjonalnie mówiła również kandydująca z listy AWPL przewodnicząca Towarzystwa Języka Białoruskiego im. Franciszka Skaryny Marija Matusewicz. Przedstawicielka społeczności białoruskiej jest przekonana, że tragedią dla Litwy będzie, jeśli u władzy jeszcze na jedną kadencję pozostaną obecnie rządzący.

